

Sygn. akt I Ca 34/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSR del. Magdalena Kościarz

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W.

przeciwko M. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 21 września 2015 roku, sygnatura akt I C 269/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego M. Z. na rzecz powoda Towarzystwa (...) SA w siedzibą w W. 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 34/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 sierpnia 2014 roku (data stempla pocztowego) powód Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. Z. i M. G. na jego rzecz kwoty 32.944,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem regresu przysługującego powodowi wobec pozwanych, w związku z likwidacją wyrządzoną przez nich szkody. Nadto pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie na jego rzecz, solidarnie od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w pozwani M. Z. i M. G., działając wspólnie i w porozumieniu w dniu 19 maja 2012 roku, dopuścili się rozboju i dokonali zaboru pieniędzy na szkodę (...) S.A. z siedzibą w P.. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, powód wypłacił na rzecz poszkodowanego kwotę 32.944,54 zł, w związku z czym na mocy art. 828 § 1 k.c. przeszło na niego roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobom odpowiedzialnym za szkodę tj. pozwany M. Z. i M. G. (pozew k. 2-3).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 października 2014 roku, wydanym w sprawie I Nc 1036/14, Sąd Rejonowy w Sieradzu, nakazał pozwanym M. Z. i M. G., aby zapłacili na rzecz powoda Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie kwotę 32.944,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty liczonymi od dnia 19 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.829,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty, albo wnieśli w tym terminie sprzeciw (nakaz zapłaty k. 30).

Nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 października 2014 roku, wydany w sprawie I Nc 1036/14, uprawomocnił się wobec pozwanego M. G..

Od wyżej wskazanego nakazu zapłaty pozwany M. Z., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w terminie złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do niego w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Z ostrożności procesowej pozwany wniósł również o ograniczenie obowiązku naprawienia szkody do kwoty 9.000,00 zł oraz rozłożenia zasądanego świadczenia na 12 równych rat, z uwagi na swoją trudną sytuację finansową. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany M. Z. wskazał, iż nie był osobą, która bezpośrednio wyrządziła szkodę, za którą na zasadzie 822 k.c. powód wypłacił odszkodowanie poszkodowanemu (...) S.A. Pozwany wskazał, iż sprawca szkody (w art. 422 k.c. użyto określenia „bezpośredni” sprawca) odpowiada za nią nie na podstawie art. 422 k.c., lecz innych przepisów, w szczególności art. 415 k.c. Pozwany M. Z. podniósł, iż nie brał bezpośrednio udziału w zdarzeniu szkodzącym tj. zaborze kwoty 32.944,54 zł, bowiem zaboru pieniędzy oraz ukrywania dokonał wyłącznie pozwany M. G.. Brak jest zatem związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego, a wyrządzeniem szkody powodowi w ujęciu cywilnoprawnym (sprzeciw k. 41-45).

W odpowiedzi na sprzeciw, pełnomocnik powoda, podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. W uzasadnieniu pisma pełnomocnik powoda wskazał, iż stosownie do treści art. 11 k.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa, wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Tym samym kwestia odpowiedzialności pozwanego za przedmiotowe zdarzenie nie powinna budzić wątpliwości, co czyni nieuzasadnionymi twierdzenia pełnomocnika pozwanego odnośnie braku bezpośredniości jego działania (odpowiedź na sprzeciw k. 61-62)

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 września 2015 roku, wydanym w sprawie I C 268/15, zasądzono od pozwanego M. Z. na rzecz powoda Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 32.944,54 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.065,00 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 zł tytułem zastępstwa procesowego, z tym zastrzeżeniem, że odpowiedzialność pozwanego M. Z. jest solidarna z odpowiedzialnością M. G., w stosunku do którego zapadł prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w dniu 27 października 2014 roku w sprawie o sygn. akt I Nc 1036/14 (wyrok k. 92).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach:

Prawomocnym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 roku, wydanym w sprawie IV K 240/12, Sąd Okręgowy w Łodzi IV Wydział Karny uznał oskarżonych M. Z. i M. G. winnych tego, że w dniu 19 maja 2012 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przystawienie do szyi pokrzywdzonej B. K. przez M. G. noża, a później poprzez skierowanie go w stronę jej brzucha, grozili jej pozbawieniem życia, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 48.950,00 zł na szkodę (...) S.A., czym wyczerpali dyspozycję art. 280 § 2 k.k. (...) S.A., w dacie powstania szkody, posiadał ubezpieczenie mienia od zdarzeń losowych w powodowym Towarzystwie. Protokół z przeprowadzonego spisu z natury ujawnił niedobór w kasie poszkodowanego na kwotę 48.944,54 zł. Wobec zastosowania franszyzy redukcyjnej wynoszącej 1.000,00 zł oraz uwzględnienia zwrotu poszkodowanemu kwoty 15.000,00 zł przez M. Z., powód wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 32.944,54 zł. Jak ustalili Sąd pierwszej instancji, pismem z dnia 04 czerwca 2014 roku, powód wezwał pozwanego M. Z., do zapłaty solidarnie z M. G. na jego rzecz kwoty uiszczony tytułem odszkodowania. Wezwanie to zostało doręczone M. Z. w dniu 10 czerwca 2014 roku.

W dalszej części pisemnych motywów wydanego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, iż powyższy stan faktyczny ustalili na podstawie dokumentów złożonych przez pełnomocnika powoda oraz na podstawie dokumentów urzędowych w postaci wyroków karnych skazujących pozwanych w niniejszej sprawie, a także na podstawie zeznań świadków B. K. i A. K.. Natomiast wnioski pełnomocników stron o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków na okoliczności wskazane w złożonych przez nich pismach procesowych Sąd Rejonowy oddalił, z uwagi na fakt związania Sądu ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego i niedopuszczalności czynienia ustaleń sprzecznych z treścią rozstrzygnięcia wydanego w sprawie IV K 240/12 Sądu Okręgowego w Łodzi.

Po dokonaniu powyższych ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy w Sieradzu zważył, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd meriti wskazał, iż roszczenie pozwu oparte było o treść art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Przepis art. 828 k.c. zawiera regulację regresu ubezpieczeniowego, jako jednej z postaci wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela, o których mowa w art. 518 § 1 pkt 4 k.c., przy czym przejście roszczenia na ubezpieczyciela następuje z mocy prawa. Stosownie do uregulowań zawartych w art. 828 § 1 k.c. ubezpieczyciel nabywa to samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczonemu przez sam fakt zapłaty odszkodowania. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż podstawę do ustalenia odpowiedzialności deliktowej pozwanego, jak również rozmiarów wyrządzonej przez niego szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z popełnionym deliktem, stanowił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 czerwca 2013 roku wydany w sprawie IV K 240/12. Tak więc, jak podkreślił Sąd pierwszej instancji, fakt wydania w stosunku do pozwanego prawomocnego wyroku skazującego, w zasadniczy sposób wpłynął na zakres kognicji Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, co implikowało konieczność oddalenia przez Sąd wszelkich wniosków dowodowych zmierzających do podważenia występowania znamion przypisanego pozwanemu czynu zabronionego, w tym znamion skutku popełnionego czynu określonego kwotą zabraną przez pozwanego w celu przywłaszczenia. W dalszej części rozważań Sąd pierwszej instancji wskazał, iż stosownie do treści art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się bowiem, że określona w art. 11 k.p.c. moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń co do tych okoliczności, którymi sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. W konsekwencji wyłączona jest też możliwość dochodzenia roszczeń w sposób sprzeczny z ustaleniami wyroku karnego. Sąd Rejonowy podniósł, iż pozwany nie kwestionował, w niniejszej sprawie, wysokości poniesionej przez poszkodowanego przestępstwem szkody majątkowej, a jedynie wskazał na swój ograniczony udział w przypisanym mu przestępstwie oraz swój ograniczony udział w podziale łupów z przestępstwa z drugim sprawcą, wnosząc przy tym o ograniczenie jego odpowiedzialności do połowy szkody wyrządzonej przestępstwem - z uwzględnieniem dokonanego przez niego zwrotu przywłaszczonej kwoty w wysokości 15.000 zł. Według Sądu pierwszej instancji, z przypisanego pozwanemu czynu zabronionego wynika, iż czynu powyższego dopuścił się on w sprawczej formie współsprawstwa, określonej w art. 18 § 1 k.k., a nie jak postulował pozwany w sprzeciwie, w innej formie zjawiskowej, jak pomocnictwo, podżeganie czy też poplecznictwo, określone jako niesprawcze formy zjawiskowe popełnienia przestępstwa, określone w art. 18 § 2 i 3 k.k. W ocenie Sądu Rejonowego, wywody pełnomocnika pozwanego, iż M. Z. nie brał bezpośredniego udziału w wypełnieniu znamion czynu zabronionego, pozostają jedynie bezskuteczną polemiką, z treścią wydanego w postępowaniu karnym rozstrzygnięcia. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do odstąpienia od, zastosowania względem pozwanego, reguły współodpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 441 § 1 k.c. Sąd meriti wskazał, iż za niezrozumiałe należy uznać argument pozwanego o braku podstaw do zastosowania w sprawie reguły współodpowiedzialności przewidzianej w art. 422 k.c. Wyrażona bowiem, we wskazanym przepisie zasada, dotyczy odpowiedzialności innych osób niż sprawca szkody, takich jak podżegacze lub pomocników. Tymczasem, z treści powołanego wyroku karnego wynika, iż pozwany był bezpośrednim współsprawcą szkody. Jak podkreślił Sąd Rejonowy, przewidziana w art. 441 § 1 k.c. zasada współodpowiedzialności solidarnej sprawców szkody, uniemożliwiała ograniczenie zakresu odpowiedzialności pozwanego do połowy wyrządzonej przestępstwem szkody,

gdyż z istoty solidarności biernej przewidzianej w art. 366 § 1 k.c. wynika, iż wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych.

Ponadto, Sąd Rejonowy nie znalazł w sprawie podstaw do ograniczenia wysokości należnego odszkodowania, na podstawie art. 440 k.c., z uwagi na fakt, iż zachowanie pozwanego stanowiło rażące naruszenie zasad współżycia społecznego, stanowiąc zbrodnię rozboju. Jak podkreślił Sąd pierwszej instancji, to właśnie zasady współżycia społecznego sprzeciwiałyby się premiowaniu zachowań skrajnie nagannych, stanowiących spenalizowane czyny zabronione.

Z kolei, zastosowanie instytucji określonej w art. 320 k.p.c., w ocenie Sądu Rejonowego, wymagało ustalenia, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, w tym wynikający ze szczególnej sytuacji osobistej i majątkowej pozwanego. Tymczasem, jak podkreślił Sąd pierwszej instancji, pozwany wezwany do osobistego stawiennictwa na rozprawę poprzedzającą wydanie wyroku – nie stawił się, uniemożliwiając Sądowi ocenę zaistnienia przesłanek określonych w powołanym przepisie.

O odsetkach, Sąd Rejonowy w Sieradzu, orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c., a o kosztach procesu, w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą sprawę.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany M. Z., wnosząc apelację, którą zaskarżył wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono obrazę przepisów prawa procesowego na skutek:

- naruszenia art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 216 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez nie wezwanie pozwanego na rozprawę do stawiennictwa osobistego pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań, mimo iż okoliczności stanu sprawy wymagały uczestnictwa pozwanego w rozprawie, ze względu na potrzebę wyjaśnienia czy istnieją przesłanki umożliwiające zastosowanie instytucji określonej w art. 320 k.p.c.,

oraz naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez:

- niezastosowanie art. 320 k.p.c. upoważniającego Sąd do rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia, mimo że w sprawie zachodziły szczególne okoliczności po stronie pozwanego dłużnika dające Sądowi możliwości uwzględnienia jego interesów.

W konkluzji pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów procesu za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Nadto, skarżący wystąpił o zwolnienie od opłaty sądowej od apelacji.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, iż wbrew twierdzeniom Sądu wyrażonym w uzasadnieniu skarżonego wyroku, skarżący M. Z. nie został wezwany na rozprawę w dniu 14 września 2015 roku, do osobistego, obowiązkowego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań, co następnie miało miejsce. Tym samym, w ocenie apelującego, doszło do istotnego ograniczenia prawa pozwanego do obrony. Skoro, bowiem Sąd I instancji uważał, że istnieje potrzeba osobistego stawiennictwa pozwanego na rozprawę, gdyż tylko złożenie przez niego zeznań, dawało możliwość oceny czy zaistniały przesłanki z art. 320 k.p.c., to tym samym zupełnie niezrozumiałym pozostaje postępowanie Sądu w przedmiotowej kwestii. Sąd pierwszej instancji jednoznacznie uznał, że zgodnie z art. 216 k.p.c. istnieje potrzeba dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy, czemu sam dał wyraz w uzasadnieniu wyroku, a jednak zaniechał wykonania uprawnień z art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c. W ocenie skarżącego, takie działanie Sądu doprowadziło do naruszenia obu wymienionych przepisów procedury cywilnej oraz przepisu o charakterze materialnoprawnym tj. art. 320 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie, mimo iż w sprawie zachodziły szczególne przesłanki umożliwiające Sądowi uwzględnienie wniosku pozwanego o rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia. Na marginesie, skarżący

wskazał, iż okoliczność braku możliwości złożenia zeznań przez stronę pozwaną powinno z urzędu podlegać ocenie Sądu Odwoławczego z punktu widzenia naruszenia dyspozycji art. 379 pkt 5 k.p.c. (apelacja k. 111-114).

W odpowiedzi na apelację pozwanego M. Z., pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż apelacja jest oczywiście bezzasadna, gdyż zgodnie z treścią art. 320 k.p.c. sąd może w szczególnie uzasadnionych wypadkach w wyroku rozłożyć zasądzone świadczenie na raty. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowo byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Jednocześnie podkreślono, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 czerwca 1972 r., sygn. akt I CR 599/71 wskazał, że skoro w świetle art 320 k.p.c. rozłożenie świadczenia na raty może nastąpić jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach - to możliwość taka nie istnieje w sytuacji, gdy dochodzone od pozwanego roszczenie pochodzi z czynu niedozwolonego popełnionego umyślnie, w zamiarze uzyskania korzyści majątkowej (podobnie Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 22 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 484/12). Zdaniem pełnomocnika powódki, w przedmiotowej sprawie, wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi IV Wydział Karny z dnia 28 czerwca 2013 roku, sygn. akt IV K 240/12, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi II Wydział Karny z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt II AKa 242/13, pozwany - M. Z. uznany został za winnego tego, że w dniu 19 maja 2012 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. na terenie stacji paliw (...) (...) dopuścił się rozboju w ten sposób, że M. G. posługując się nożem, który przystawił do szyi pokrzywdzonej B. K., zażądał od niej wydania pieniędzy w kwocie 48.950 zł na szkodę (...) S.A. Z treści wyroku jednoznacznie wynika, że pozwany działał w sposób umyślny, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, więc nie może znaleźć wobec niego zastosowania przepis art. 320 k.p.c. Jednocześnie pełnomocnik powódki wskazał, iż nie sposób uznać, aby brak wezwania pozwanego przez Sąd do osobistego stawiennictwa na rozprawie w dniu 14 września 2015 roku stanowiło naruszenie prawa do obrony pozwanego, bowiem żaden przepis prawa procesowego nie obliguje Sądu do wzywania strony do osobistego stawiennictwa celem wykazania prawdziwości przedstawionych przez nią twierdzeń. Przeciwnie, zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Natomiast, pozwany nie dopełnił ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku, nie podjął żadnego działania celem wykazania szczególnych okoliczności mających przemawiać za rozłożeniem świadczenia na raty, wobec czego powoływane w apelacji argumenty uznać należy za spóźnione i mające jedynie na celu przedłużenie postępowania. Dodatkowo podkreślono, iż pozwany działał przez fachowego pełnomocnika, który wniósł o rozłożenie świadczenia na raty w sprzecznie z dnia 26 stycznia 2015 roku nie przedstawiając żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń o złej kondycji finansowej. Poza tym, pozwany nie stawiał się na posiedzeniu Sądu w dniu 14 września 2015 roku, na którym miał możliwość wypowiedzenia się w powyższym zakresie (odpowiedź na apelację k. 125-126).

Postanowieniem z dnia 02 grudnia 2015 roku, Sąd Rejonowy w Sieradzu, w sprawie o sygn. akt I C 269/15, zwolnił pozwanego M. Z. z opłaty sądowej od apelacji w całości (postanowienie k. 121).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż Sąd Okręgowy w całości podziela dokonane przez Sąd Rejonowy w Sieradzu ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej zaskarżonego wyroku, przyjmując je za podstawę własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Na pierwszej kolejności wskazać trzeba, iż w niniejszej sprawie na etapie postępowania drugoinstancyjnego, skarżący, nie kwestionując już podstawy swojej odpowiedzialności, oparł apelację na zarzucie pozbawienia go prawa do obrony, z uwagi na niewezwanie na rozprawę w dniu 14 września 2015 roku do osobistego, obowiązkowego

stawiennictwa. Zdaniem skarżącego, konsekwencją naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, było uniemożliwienie wykazania okoliczności uzasadniających zastosowanie przez Sąd przepisu art. 320 k.p.c.

W tym miejscu podnieść należy, iż rzeczywiście wbrew odmiennemu zapisowi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, Sąd Rejonowy nie wezwał pozwanego do osobistego, obowiązkowego stawiennictwa na rozprawę poprzedzającą wydanie wyroku. Jednak, w zaistniałym stanie rzeczy, tym bardziej podkreślenia wymaga, zdaniem Sądu Okręgowego, iż nie sposób zgodzić się z pozwanym, że wobec niewezwania go przez Sąd pierwszej instancji do osobistego, obowiązkowego stawiennictwa na rozprawę w dniu 14 września 2015 roku miałyby dojść do naruszenia przepisów prawa procesowego wskazanych w apelacji i to w takim stopniu, iż z urzędu należałoby traktować te uchybienia, jako pozbawienie M. Z. prawa do obrony, skutkujące nieważnością postępowania. W ocenie Sądu drugiej instancji, pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączające możliwość obrony. Chodzi tu jednak tylko o takie wypadki, gdy strona rzeczywiście obiektywnie była pozbawiona możliwości działania i obrony swych praw i w następstwie tego nie brała udziału w postępowaniu sądowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517). Natomiast omawiana podstawa nieważności nie zachodzi w razie utrudnienia stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 279/12, Legalis), bowiem o nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości działania można mówić tylko wówczas, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, a nie wtedy gdy strona na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała, nie biorąc udziału w rozprawie, o terminie której została prawidłowo zawiadomiona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 02 lutego 2006 r., II CZ 134/05, LEX nr 192016). Środki procesowe mające na celu zagwarantowanie stronom ochrony ich praw powinny być przez strony wykorzystywane we właściwy sposób, służący rzeczywiście realizacji tych praw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r., III CKN 461/99, LEX nr 54479). Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na uniemożliwieniu uczestniczenia w postępowaniu rozpoznawczym wbrew jej woli. Najczęściej zachodzi to poprzez niezawiadomianie o terminie posiedzeń, pozbawienie możliwości składania pism procesowych czy wniosków dowodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98, LEX nr 52705, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2014 r., IV CSK 545/13, LEX nr 1483413). W rozpoznawanym przypadku taka sytuacja nie wystąpiła, gdyż pozwany i jego pełnomocnik byli zawiadomieni o terminie rozprawy z dnia 14 września 2015 roku, na którą bez usprawiedliwienia nie stawił się, zarówno pozwany, jak i jego pełnomocnik, tym samym, w ocenie Sądu Odwoławczego, pozbawiając swojego klienta prawidłowej reprezentacji. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie jest więc uzasadniony zarzut nieważności postępowania, gdyż to tylko od samego pozwanego zależało czy zechce wziąć udział w rozprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r., II CK 161/03, LEX nr 148620). Pozwany nie wykazał, aby został pozbawiony możliwości działania wskutek naruszenia przepisów prawa przez Sąd Rejonowy w Sieradzu, a brak tej przesłanki przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia przywołanych w apelacji przepisów, w tym w szczególności art. 379 pkt 5 k.p.c. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, Pal. 1998, Nr 1-2, s. 204). Jeżeli chodzi o rozkład ciężaru dowodu, to powód powinien udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jego powództwa, tj. okoliczności prawo tworzące, a pozwany, jeżeli faktów tych nie przyznaje, ma obowiązek udowodnienia okoliczności niweczących prawo powoda. Stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 11 grudnia 2007 r., II CSK 332/07, LEX nr 623796, z dnia 07 listopada 2007 r., II CSK 293/07, LEX nr 487510). Tym samym pozwany, chcąc uzyskać pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie w postaci rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia, winien zaproponować na tę okoliczność stosowne dowody. Tymczasem, podkreślić należy, iż pełnomocnik pozwanego poza głośnym twierdzeniem o trudnej sytuacji finansowej M. Z., nie przedstawił na poparcie tych okoliczności żadnego materiału dowodowego. Co więcej, nie wnosił nawet o przesłuchanie samego pozwanego na okoliczności mające na celu wykazanie owej „trudnej sytuacji finansowej pozwanego” powołanej w sprzeciwie od nakazu zapłaty jako uzasadnienie konieczności

zastosowania art. 320 k.p.c., gdyż jak wynika z tezy dowodowej przesłuchanie stron miało dotyczyć okoliczności czynu (por. pkt 7 sprzeciwu k. 42). Tym samym wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika pozwanego, bynajmniej nie dotyczyły wykazania zaistnienia po stronie skarżącego takiego szczególnie uzasadnionego wypadku, który stałby się podstawą zastosowania przepisu art. 320 k.p.c., co tylko wzmacnia argumentację przemawiającą za bezzasadnością zarzutów apelacyjnych. W tym miejscu wskazać również trzeba, iż żaden z przepisów procedury cywilnej nie nakłada na Sąd, obowiązku przesłuchania stron. Przywołane przepisy art. 208 k.p.c., art. 216 k.p.c. czy art. 299 k.p.c. stanowią, bowiem, iż Sąd może zarządzić stawienie się stron lub jednej z nich osobiście, albo przez pełnomocnika. Tym samym inicjatywa dowodowa winna obciążać pozwanego jako zainteresowanego pozytywnym dla niego rozstrzygnięciem w postaci rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty. Zdaniem Sądu Odwoławczego, pozwany temu nie sprostał. Jednak w związku z tym, że Sąd Okręgowy jest sądem merytorycznym, a ponadto mając na uwadze sytuację pozwanego opisaną w oświadczeniu o stanie majątkowym oraz okoliczności powstania roszczenia, stwierdzić należy, iż Sąd drugiej instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty. W tym miejscu, podkreślić bowiem trzeba, iż rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty, albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzzonego świadczenia jest możliwe, w trybie art. 320 k.p.c., tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny dłużnika, niezwłoczne i jednorazowe spełnienie przez niego świadczenia byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c., nie może być jednak stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia także uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro w świetle art. 320 k.p.c. rozłożenie świadczenia na raty może nastąpić jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach – to, jak słusznie wskazał pełnomocnik powódki w odpowiedzi na apelację, możliwość taka nie istnieje w sytuacji, gdy dochodzone od pozwanego roszczenie pochodzi z czynu niedozwolonego popełnionego umyślnie, w zamiarze uzyskania korzyści majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.06.1972 r., I CR 599/71, LEX nr 7099). W tej sytuacji słusznym jest pozostawienie przez sąd orzekający w gestii wierzyciela decyzji co do umożliwienia pozwanym ratalnego spłacania należnego mu świadczenia i ewentualnego zawarcia porozumienia dotyczącego spłaty długu po uprawomocnieniu się wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.05.2014 r., I ACa 1681/13, LEX nr 1496115).

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., w myśl którego pozwany, jako strona przegrywająca sprawę na żądanie powoda, obowiązany jest do zwrotu kosztów procesu, które stanowią koszty zastępstwa prawnego w kwocie 1.200,00 zł (§ 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), gdyż taka kwota odpowiada charakterowi sprawy, nakładowi pracy pełnomocnika i jest zgodna z obowiązującymi stawkami.